



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, PIĄTEK 5 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU

Nr 108

Jednolity front Oświadczenie Mołotowa o przebiegu i wynikach Konferencji ministrów w Londynie

Wyniki ostatnich wspólnych obrad KC PPR i CKW PPS stanowią jeszcze jeden dowód zacieśniającej się współpracy obu partii robotniczych i wspólnego ich poglądu na podstawowe zagadnienia dnia dzisiejszego. Jeszcze nigdy jedność klasy robotniczej, stanowiącej zasadniczy trzon obozu demokratycznego i decydującą siłę w ramach tego obozu — nie była tak potrzebna jak właśnie w chwili obecnej. Dlatego dobre się stało, że wspólne obrady kierownictw obu partii stały się manifestacją tej jedności, że uzgodniono wspólnie jej kierunek działania.

Zyjemy w okresie, który zadecyduje o dalszych losach demokracji, o drodze, po której pójdzie dalszy rozwój Polski. Dlaczego właśnie ten okres jest tak decydujący. Klasa robotnicza, która w walce o niepodległość i demokrację wysunęła się na czoło tej walki, która już w pierwszych dniach naszej odrodzonej państwowości zdobyła szturmem decydujące pozycje — rozbiła frontalnym uderzeniem reakcję polską, pozbawiła sfery obszarniczo-kapitalistyczne materialnych podstaw ich władzy. Dziś polska klasa robotnicza w sojuszu z małą i średnio-rolnym chłopstwem, w sojuszu z postępową inteligencją pełni rolę współgospodarza kraju. Zdobyte przez nią pozycje dają jej możliwość utrzymania i wzmocnienia władzy demokratycznej, stwarzają warunki, w których klasa robotnicza może się swobodnie rozwijać i kształtować w ten sposób dalszy rozwój kraju, aby zbliżał on nas do pełnej realizacji programu demokracji polskiej.

Mylne jednak byłoby mniemanie, fałszywa ocena obecnej rzeczywistości, gdybyśmy sądzili, że osiągnięte dotąd zdobycze są już nazawsze zabezpieczone, że rozbita reakcja uznała się za pokonaną. Właśnie wypadki ostatnich tygodni dowodzą, że w obecnych nowych dla siebie warunkach, spowodowanych porażką w otwartej walce, chwytają się reakcja nowych metod walki, usiłując odgrażyć się pod zmienionym szyldem. Popelnilibyśmy kardynalny błąd polityczny, gdybyśmy tych chytrych manewrów nie zauważyli i nie próbowali im przeciwdziałać. Popelnilibyśmy ten sam błąd, który sprawił, że po roku 1918 klasa robotnicza i chłopstwo walkę o władzę na długie lata przegrały i pozwoliły wydzierać sobie krok za krokiem wszystkie początkowe zdobycze.

Stajemy dziś wobec generalnej próby stosowania nowych metod walki przez czynniki obszarniczo-kapitalistyczne. Widząc, że strzałami zza węgla niewiele można zdziałać, usiłują one wcisnąć się do naszego życia poprzez wszelkie szczeliny we froncie demokracji. Gra ich jest jasna — popierać one będą i zasilać swoimi ludźmi każde ugrupowanie, które wyłamie się z jednolitego bloku demokratycznego i pod tym czy innym pozorem przeciwstawi się temu blokowi. Wielką okazję ku temu dał reakcji ostatni rozłam w ruchu ludowym i stworzenie t. zw. Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kierownicy tego stronnictwa nie widzą możliwości współpracy z radykalnym i postępowym ruchem chłopskim, nie widzą możliwości współpracy z zasłużonymi działaczami ruchu ludowego, którzy wspólnie z partiami robotniczymi walczyli za czasów okupacji i po wyzwoleniu o nową Polskę, pozwalają jednak różnym zakapturzonym reakcjonistom przenikać do swych szeregów. Pozwalają na uprawianie przez różne środowiska PSL propagandy przeciw zdawaniu świadectw rzeczowych, nie przeciwsta-

LONDYN. (Polpress). Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow, oświadczył na konferencji prasowej, że gdyby propozycje wysunięte przez delegację radziecką na radzie ministrów spraw zagranicznych zostały przyjęte, stworzyłyby to bardziej przyjazną atmosferę i posunęłyby naprzód prace ministrów spraw zagranicznych.

Następnie zaznaczył, że żadna decyzja rady ministrów spraw zagranicznych nie może być sprzeczna z postanowieniami, powziętymi poprzednio przez kierowników mocarstw. Konferencja berlińska ściśle określiła, które państwa będą brały udział w pertraktacjach pokojowych, oraz przewidziała procedurę zawierania traktatów

pojawiających. Dlatego też rada ministrów spraw zagranicznych nie mogła powziąć żadnych postanowień, będących w sprzeczności z decyzjami konferencji berlińskiej.

Podczas obrad konferencji berlińskiej — powiedział Mołotow — osiągnięto porozumienie w następujących sprawach: 1) Komisja Reparatywna w Niemczech, 2) Austria, 3) Kilka innych kwestyj. Niestety — oświadczył Mołotow — nie rozpatrzyliśmy sprawy sojuszniczej rady kontroli dla Japonii.

Osiągnięto porozumienie w sprawie zasadniczych traktatów założeń pokojowych z Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Związek Radziecki i Wielka Brytania doszły bez trudu do porozumienia w kwestii traktatu pokojowego z Finlandią. Mołotow

podkreślił, że mimo niepowodzenia pierwszej sesji rady będzie się rozwijała dalsza współpraca wielkich mocarstw na arenie międzynarodowej.

Następnie Mołotow oświadczył, że istnieje różnica między stanowiskiem Związku Radzieckiego w 1918 roku a obecnie, gdyż współpraca z sojusznikami zachodnimi została wzmocniona przez braterstwo broni.

„Delegacja radziecka — powiedział Mołotow — patrzy w przyszłość z ufnością i ma nadzieję, że wszyscy pragną zacieśnienia współpracy naszych narodów”. Mołotow oznajmił, że w czasie trwania konferencji nastąpiła wymiana listów, pomiędzy Generellemisusem Stalinem, prezydentem Trumanem i premierem Attlee. Odpowiadając na pytania dziennikarzy Mołotow zaznaczył, że rząd radziecki jest zdania, że z chwilą, gdy mocarstwa, wspomniane na konferencji berlińskiej dojdą do porozumienia w sprawie traktatów pokojowych, trzeba będzie zwołać konferencję wszystkich państw zainteresowanych w podpisaniu traktatu pokojowego. Konferencja ta powinna być zwołana, aby umożliwić poszczególnym państwom zrobienie poprawek i zmian w projekcie, uzgodnionym przez wielkie mocarstwa.

Mołotow zaznaczył, że przedstawiciel Francji, przyjeżdżając do Londynu, wiedział w jakich dyskusjach będzie uczestniczył, a z jakich będzie wyłączone, tak, że nie mogło być żadnych nieporozumień w tej sprawie.

Ustalenie granicy polskiej na zachód od Szczecina i Swinoujścia

WARSZAWA. (Polpress). Na skutek rozmów przeprowadzanych pomiędzy delegatami Rządu Jedności Narodowej, a dowódcami okupacyjnych wojsk radzieckich w Niemczech ustalono linię graniczną na odcinku Swinoujście—Gryfin, która przebiega w odległości ok. dwóch kilometrów na zachód od Swinoujścia i około 9 km na zachód od Szczecina. Objęcie nowo wyznaczonych terenów, położonych na zachód od Szczecina i powiatu Uznam—Wolyn z

siedzibą władz obwodowych w Swinoujściu przez administrację polską nastąpi zgodnie z umową z dnia 4. 10. 1945.

Umowę podpisali w imieniu marsz. Żukowa gen. Lejtant Chabarow, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej — pełnomocnik Rządu RP na okręg Pomorze Zachodnie płk. Leonard Berkowicz i prezydent Szczecina inż. Piotr Zaremba.

300 tysięcy Polaków wraca do kraju z terenów okupowanych przez armię amerykańską

KATOWICE (Polpress). Do Katowic przybyła grupa oficerów amerykańskich, którzy mają być pomocni przy przyjmowaniu repatriantów, powracających do kraju z terenów okupowanych przez armię amerykańską. Oficerowie, wśród których jest kilku pochodzenia polskiego, odbyli konferencję z władzami kolejowymi.

Ogółem ze strefy amerykańskiej ma powrócić do Polski w październiku i listopadzie br. około 300 tysięcy repatriantów, przeważnie z osób wywiezionych na roboty przymusowe —

więźniów obozów koncentracyjnych i jeńców wojennych.

Pierwszy transport odejść ma do Polski w najbliższych dniach. Codziennie odejść będą 4 pociągi po 1500 osób każdy. Punkty etapowe zorganizowane zostaną w Dziedzicach i Chudobie na Dolnym Śląsku, skąd odchodzącej mają również po dwa pociągi dziennie. Repatrianci, którzy zamieszkiwali teren za Bugiem, będą wyłączeni z transportów w Międzyzlesiu i Bielsku, gdzie skierowani zostaną na zachodni ziemie Polski. W Chudobie i Dziedzicach urzędować będą oficerowie amerykańscy, celem przekazania transportów władzom polskim.

Wyrok w procesie terrorystów NSZ. Pięciu bandytów skazano na karę śmierci

WARSZAWA. (Polpress). W dniu 4. 10. 1945 Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie grupy terrorystycznej, operującej na terenie Warszawy i Łodzi.

Oskarżeni: Kazimierski Jerzy, Chmielewski Adam, Kaliszek Elżbieta, Jakubowski Edward i Stuszyński Mieczysław, skazani zostali na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Górska Alina — na 10 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Wyroki są jak należy — nie tylko w słowach, ale i w czynach — wrogię robotniczą, która ma na celu wygłodzenie miast. Odezwy tego stronnictwa milczą o walce z reakcją, tak jakby nie dostrzegało ono istnienia tego wroga, a przeciwnie — działalność jego jest zupełnie widoczna, przejawia się w najrozmaitszych formach.

Reakcja próbuje atakować przy pomocy nieprawnej reprivatyzacji, wykorzystując swoje wpływy w aparacie państwowym, usiłując także przy pomocy różnych sztuczek i kombinacji uratować majątki które bezsprzecznie podlegają parcelacji. Wszystkie te posunięcia czynników wrogich demokracji na terenie kraju wprowadzone są równoległe do akcji na terenie zagranicy,

zbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Molik Ludwik — na 8 lat więzienia i pozbawienie praw na 4 lata, Lomort Robert — na 6 lat więzienia i pozbawienie praw na 3 lata.

Na mocy amnestii Sad zmniejszył Górskiej, Molikowi i Lomortowi karę o 5 lat w stosunku do każdego, przy czym na poczet kary zaliczono im część odbytych przez nich kar.

Wobec tego, że nie jest to siła, która pokrzykuje te plany, jest w Polsce zjednoczona klasa robotnicza. Decyzje, jakie zapadły na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS w szczególności postanowienie nacjonalizacji większych zakładów przemysłowych znajdujących się obecnie pod zarządem państwowym — dowodzą, że cała klasa robotnicza, że kierownictwo obu partii robotniczych gotowe

Poseł Szwecji u ministra Skarbu

WARSZAWA. (Polpress). W dniu 3 br. minister Skarbu ob. Konstanty Dąbrowski, w towarzystwie naczelnika wydz. polityki finansowej on. W. Konderskiego, przyjął posła Królestwa Szwecji p. Wesbringa.

Omówiono szereg zagadnień z dziedziny handlowych i finansowych stosunków obydwóch krajów, wyrażając przekonanie, że współpraca Polski ze Szwecją ma przed sobą najlepsze dla obu stron widoki.

Wyjazd ambasadora Kota do Rzymu

WARSZAWA. (Polpress). W dniu dzisiejszym odejść samolotem przez Paryż do Rzymu ambasador Rzeczypospolitej przy Kwirynale prof. Stanisław Kot, w towarzystwie ob. Witolda Wyczyńskiego, radcy ambasady polskiej w Rzymie. Odejść mającego zegnali naczelnik wydziału zachodniego w MSZ dr. Tadeusz Chromecki i wicedyrektor Protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz.

Równocześnie wyjechał z Warszawy do Paryża w podróż służbową ambasador Francji w Warszawie p. Garreau. Tym samym samolotem opuściło Warszawę 5 profesorów uniwersytetów francuskich z profesorem dziekanem Cholley na czele.

steśmy zdolni zagospodarować naszych są do zgodnego działania i do zwięczenia, wspólnym wysiłkiem wszelkich zakusów wroga. Klasa robotnicza w odpowiedzi na te zakusy zacieśni jeszcze bardziej swój sojusz z demokratycznym ruchem ludowym, reprezentującym prawdziwe interesy wsi i w oparciu o cały blok demokratyczny przejdzie do kontruderzenia.

Błąd z 1918 roku nie zostanie popełniony. Gwarancją tego jest fakt, że polski ruch robotniczy w swojej decydującej większości wyciągnął właściwą naukę z okresu pierwszej niepodległości, że na jego czele stoją ludzie, którzy na żadne ustępstwa wobec reakcji nie pójdą i nie dadzą się wyprowadzić w pole. (Głos Ludu).

